

Sygn. akt I C 148/ 21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 grudnia 2022 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Supiński

Protokolant: Katarzyna Kucharska

po rozpoznaniu w dniu 17.11.2022 r. w Giżycku

sprawy z powództwa Ł. D.

przeciwko E. D.

o wydanie lokalu

I. Powództwo oddała.

II. Zasądza od Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Giżycku) na rzecz adwokat L. R. kwotę 147,60 zł tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej z urzędu, w tym kwotę 27,60 zł podatku VAT należnego od przyznanego wynagrodzenia.

III. Nakazuje pobrać od powoda Ł. D. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 192,73 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych tymczasowo ze środków budżetowych.

Sygn. akt I C 148/21

UZASADNIENIE

P. W. D.– wniósł o nakazanie pozwanej E. D. opróżnienia lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...). P. podał, iż jest wyłącznym właścicielem w/w lokalu, zaś pozwana zajmuje ten lokal bez tytułu prawnego, a do tego zadłuża mieszkanie, nie dba o jego stan techniczny oraz gromadzi kartony, opakowania, śmieci, czym zagraża lokal.

Pozwana E. D. nie uznała powództwa i wniosła o jego oddalenie. W uzasadnieniu potwierdziła wprawdzie, że zbiera gazety i puszki, ale wyłącznie w swoim pokoju. Zaprzeczyła też, by nie dbała o mieszkanie, zaś opłaty uiszcza w miarę posiadanych środków.

Sąd ustalił, co następuje:

Właścicielem lokalu mieszkalnego położonego w W. przy ul. (...) pozostaje powód Ł. D.. P. uzyskał własność w/w lokalu w drodze dziedziczenia testamentowego po dziadkach: W. C. zmarłym w dniu 03.02.2009r. i B. C. zmarłej w dniu 12.04.2017r.

dowód: zeznania powoda k 193 , zeznania pozwanej k 192-193 , odpis k 10-12, 13-17

W roku 2009 w spornym lokalu zamieszkiwali ówcześni właściciele czyli W. C. i B. C., a także powód i pozwana. Po śmierci W. C., na przełomie lat 2012 – 2013, do mieszkania wprowadziła się świadek N. D. (1) (obecnie, od roku 2016 żona powoda), zaś po śmierci B. C., w roku 2019, powód z N. D. (1) wyjechali za granicę, gdzie przebywają do chwili

obecnej. P. wraz z żoną N. D. (1) przyjeżdżają do W. sporadycznie. Do roku 2021 w lokalu zamieszkiwał też ojciec powoda.

Przedmiotowe mieszkanie składa się z trzech pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju. Pozwana E. D. korzysta z jednego pokoju, ma też dostęp do łazienki, kuchni i przedpokoju. W mieszkaniu obecnie jest czysto, a lokal nie jest zagracony. Jedynie w pokoju pozwanej nagromadzono dość dużą ilość rzeczy (gazety, ulotki, ubrania itp.). Przedmioty te popakowane są w pudłach, a ich ilość nie zwiększa się od dwóch lat.

Pozwana E. D. uzyskuje dochody w skali miesięcznej na poziomie kwoty 380 zł – jest to zasiłek socjalny z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Pozwana posiada orzeczoną lekką stopień niepełnosprawności, od roku 2008 leczy się w (...) w W. z rozpoznaniem zaburzeń depresyjnych, obecnie leczona w Oddziale Dziennym Szpitala (...) w W. z rozpoznaniem organicznych zaburzeń nastroju, regularnie przyjmuje przepisane leki. Pozwana od urodzenia ma defekt układu nerwowego oraz bardzo silną wadę wymowy.

dowód: zeznania powoda k 193

zeznania pozwanej k 192-193

zeznania świadka B. S. k 194

zeznania świadka M. S. k 194v

zeznania świadka R. S. k 194v-195

zeznania świadka R. S. k 195

zeznania świadka N. D. k 195

zeznania świadka M. P. k 270

zeznania świadka A. K. k 294

zeznania świadka W. S. k 294v

zeznania świadka E. S. k 294v-295

materiał fotograficzny k 18-19, 30-43, 191, 198-202

potwierdzenie przelewu k 20-24

odpis k 25-29, 156, 190, 220-264, 266-268, 284-293

informacja k 92-93, 95-99, 118, 206, 208

orzeczenie k 33, 68-70, 71 akt III Nsm 98/95 SR w Giżycku

orzeczenie k 26, 49 akt III Nsm 96/09 SR w G.

sprawozdanie k 78-168 akt Opm 41/95 SR w Giżycku

Sąd zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie w zasadzie jest ustalony w sprawie stan faktyczny – wynika on bowiem nie tylko z dokumentów zalegających w aktach sprawy, ale przede wszystkim zeznań świadków B. S., M.S., R. S., R.S., N. D., M. P., A. K., W.S., E. S. i przede wszystkim zeznań samych stron. Mając na uwadze korelację wskazanych wyżej środków dowodowych, w szczególności zeznań świadków i stron należało przyznać tym zeznaniom przymiot wiarygodności (z wyjątkiem

kwestii niej opisanych). Oczywiście w tym miejscu wskazać należy na kwestię stanu czystości w spornym mieszkaniu, głównie w kontekście nagromadzonych tam kartonów z prasą, ulotkami itp. broszurami. Zarówno poszczególni świadkowie, jak i same strony różniły się w ocenie stopnia zabrudzenia mieszkania, tudzież jego zagrącenia. Na poparcie swoich tez strony przedstawiły również dość obszerny materiał fotograficzny i choć ów materiał fotograficzny nie precyzował dat i okoliczności jego sporządzenia, to jednak, wraz z opisami dokonanymi przez świadków, pozwalał na dokonanie oceny porządku i czystości, panujących w lokalu przy ul. (...). Z uwagi na fakt, że strona powodowa podnosiła już w pozwie kwestię czystości i porządku w lokalu zajmowanym przez pozwaną jako jedną z przyczyn, dla których należałoby usunąć pozwaną z tego mieszkania, Sąd pochylił się nad tym zagadnieniem z dodatkową uwagą, wskutek czego doszedł do przekonania, że wprawdzie stopień nagromadzenia kartonów z gazetami, ulotkami, starymi ubraniami itp. rzeczami rzeczywiście odbiega od standardów przyjętych w polskim społeczeństwie, to jednak nie można mówić o zagrąceniu mieszkania czy przerobieniu lokalu mieszkalnego w magazyn surowców wtórnych. Podkreślić trzeba, że pozwana gromadzi owe kartony praktycznie wyłącznie w swoim pokoju, co jednoznacznie potwierdzili świadkowie M. P., A. K., W.S., E. S., czyli osoby obce, w żaden sposób nie związane emocjonalnie ze stronami. To właśnie te osoby, obserwujące spór stron z pozycji bezstronnych obserwatorów, pozwoliły Sądowi na dokonanie w/w ustaleń, w odróżnieniu od zeznań świadków B. S., M.S., R. S., R.S., N. D., którzy będąc albo osobami bezpośrednio zaangażowanymi w sprawę (N. D. – żona powoda, M.S. – przyjaciel powoda, R. S., R. S. – najbliższa rodzina N. D.) albo osobami, opierającymi swoją aktualną wiedzę wyłącznie na informacjach od powoda i jego żony (B. S.) usiłowali przekonać organ orzeczniczy o jakimś niewyobrażalnym zagrąceniu, zaśmiecieniu, wręcz zniszczeniu przedmiotowego lokum. Tymczasem – co już powyżej zostało wyartykułowane – stan i obraz spornego mieszkania wyłaniający się z zeznań bezstronnych świadków i współbrzmiających z nimi fotografii jednoznacznie należy ocenić jako wprawdzie odbiegający od przyjętych standardów, ale w granicach umożliwiających swobodne poruszanie się po mieszkaniu i normalne w nim funkcjonowanie.

W tym miejscu też należy dostrzec, że osoba pozwanej dotknięta jest schorzeniami natury psychicznej, co – jak słusznie podkreślili świadkowie M. P., A. K., W.S., E. S. – wymaga udzielania stałej pomocy pozwanej i jej wsparcia, a nie wyłącznie napiętnowania i krytyki. Nie ulega jednak najmniejszych wątpliwości, że owe schorzenia natury psychicznej, w połączeniu z całą historią życia pozwanej (tak wstrząsająco opisaną przez świadka M. P. k 270v i wynikającą z lektury akt III Nsm 98/95, O. 41/95, I. N. 96/09) przyczyniły się do powstania u pozwanej swoistej manii zbieractwa oraz upychania zdobytych trofeów w pudłach o kartonach. I być może, gdyby ta mania nie była w żaden sposób wcześniej ograniczana, doszłoby do sytuacji permanentnego zagrącenia spornego lokalu i uniemożliwienia jakiegokolwiek korzystania zeń przez powoda i samą pozwaną. Obecny obraz mieszkania, wyłaniający się z fotek i zeznań świadków przeczy jednak twierdzeniom pozwu i powoda, jakoby pozwana doprowadziła do zdemolowania mieszkania, jego zabrudzenia i zagrącenia w stopniu wykluczającym możliwość mieszkania.

Sumując tę część rozważań należy stwierdzić, że w zakresie oceny stopnia czystości i porządku w spornym lokum Sąd dał wiarę zeznaniom świadków M. P., A. K., W.S., E. S. jako odzwierciedlającym rzeczywistość i jednocześnie odmówił przyznania przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków B. S., M.S., R. S., R.S., N. D. jako przejawionym, sprzecznym z ustaleniami Sądu, materiałem fotograficznym i dokumentami, zalegającymi w aktach i w efekcie oderwanym od rzeczywistości.

Przechodząc do kwestii bardziej istotnej tj. podstawy faktycznej i prawnej roszczeń powoda należy w pierwszej kolejności wskazać, że zgodnie z art. 222 § 1 kc właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Nie ulega wątpliwości, że powód jest właścicielem spornego mieszkania. Istotnym zatem pozostaje pytanie, czy pozwana posiada / nie posiada uprawnienia do władania lokalem przy ul. (...). W tym zakresie nie da się ukryć, że pozwana zamieszkała i mieszkała w spornym lokalu już w okresie, gdy jego właścicielami byli rodzice pozwanej. Była zatem dzieckiem właścicieli, zajmującym mieszkanie jako członek rodziny – domownik. „Długotrwałe udostępnienie części mieszkania do korzystania, mające miejsce między najbliższymi członkami rodziny kwalifikuje występujący między nimi stosunek prawny jako umowę użyczenia, do zawarcia której dochodzi zazwyczaj w sposób dorozumiany, przy czym nie wymaga ona dla swej ważności nawet formy pisemnej. Pokreślić trzeba, iż zawarcie

umowy przez czynności dorozumiane nie polega na konkludentnym "złożeniu oświadczeń woli" o zawarciu umowy lecz na takim postępowaniu (zachowaniu się) stron, które realizuje essentialia negotii określonego stosunku prawnego" [tak: wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu - II Wydział Cywilny Odwoławczy z dnia 22 marca 2019 r., II Ca 1613/18, L./El]. Jeszcze dalej posunął się w tej materii Sąd Najwyższy i za nim przedstawiciele literatury: „Relacja prawna będąca podstawą wspólnego zamieszkiwania z osobami niespokrewnionymi z osobą mającą prawo do lokalu, jak również z krewnymi i powinowatymi, wobec których uprawniony do lokalu nie ma obowiązku alimentacyjnego, daje się ocenić jako stosunek zbliżony do użyczenia. Konsekwencją takiej kwalifikacji jest uznanie dopuszczalności żądania opuszczenia mieszkania jako żądania zwrotu rzeczy użyczonej (art. 716 KC) (uchw. SN z 18.9.1989 r., III CZP 78/89, L.)” [tak: M. G. (red.), Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz. Art. 627–1088. Wyd. 3, W. 2022, L./El]. Innymi słowy ujmując i to na gruncie niniejszej sprawy – pozwana E. D. zajmowała sporny lokal w okresie, gdy jego właścicielami byli jej rodzice jako biorąca w użyczenie (użyczeniobiorca). Zmiana właściciela feralnego lokalu mieszkalnego spowodowała oczywiście modyfikację stosunku prawnego, łączącego pozwaną z właścicielem lokalu. Co oczywiste zmienił się użyczeniodawca, przy czym – co istotne – powód wszedł w rolę użyczeniodawcy jako sukcesor generalny swoich poprzedników (dziadków). Nie można bowiem zapomnieć, że powód stał się właścicielem mieszkania w drodze spadkobrania, co determinuje również wejście powoda w miejsce dziadków w sferze stosunku użyczenia lokalu z pozwaną. Sam fakt zresztą, że wskutek przejścia spornego mieszkania przez powoda stał się on automatycznie użyczeniodawcą tego lokum w stosunku do pozwanej nie zmienia postaci rzeczy, że owa pozwana w dalszym ciągu zamieszkiwała w spornym lokalu, a powód, przez całe lata akceptował taki stan rzeczy. Nawet zatem gdyby przyjąć, że wskutek śmierci właściciela lokalu stosunek użyczenia wobec pozwanej wygasł, to i tak zamieszkiwanie w lokalu przez pozwaną w ciągu kolejnych lat, gdy właścicielem był już powód, powoduje, że w sposób dorozumiany została zawarta kolejna umowa użyczenia, tym razem już pomiędzy stronami tego procesu. „Umowa użyczenia może zostać zawarta w dowolnej formie, także per facta concludentia (por. J. Gudowski, w: J. Gudowski, Komentarz KC, t. 4, 2017, s. 1023; zob. także Z. Gawlik, w: A. Kidyba, Komentarz KC, t. 3, cz. 2, 2014, s. 677). Tak też przykładowo SA w L., wskazując w wyr. z 3.11.2014 r. (I ACa 438/14, L.), że "umowa użyczenia nie wymaga żadnej formy, a w obrocie cywilnoprawnym często jest zawierana w sposób dorozumiany" oraz SA w W. w wyr. z 30.12.2019 r. (V ACa 355/19, L.)” [tak: M. Z. (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Wyd. 3, W. 2023, L./El].

Godzi się też wspomnieć w tym miejscu, że owa umowa użyczenia lokalu istniejąca pomiędzy stronami obejmuje czas nieoznaczony, a jej ewentualne rozwiązanie reguluje art. 715 kc lub 716 kc. W tym kontekście należy zauważyć, że pozwana pozostaje osobą niepełnosprawną, utrzymującą się z zasiłku socjalnego w wysokości 380 zł miesięcznie, co oznacza, że nie posiada ona środków do zmiany miejsca swojego zamieszkania w drodze np. wynajęcia lub zakupu lokum. Oznacza to, że nie upłynął jeszcze czas gdy biorący w użyczenie uczynił z rzeczy użytek odpowiadający umowie albo że upłynął czas, w którym mógł ten użytek uczynić (vide art. 715 kc) – wszak pozwana nie dysponuje żadnym innym lokalem, w którym mogłaby zamieszkać, a fakt, że w przeszłości była współwłaścicielką jakichś innych nieruchomości, nie nadających się do zamieszkania (co przyznał sam powód) nie może wpłynąć obecnie na obraz sytuacji faktycznej tejże pozwanej. Z kolei w odniesieniu do treści art. 716 kc wspomnieć należy, o czym była już mowa, że pozwana nie używa rzeczy (lokalu) w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy ani nie powierza rzeczy innej osobie nie będąc do tego upoważnioną. Pozwana po prostu zamieszkuje w lokalu mieszkalnym, do tego właśnie przeznaczonym. Wreszcie wspomnieć należy i to, że strona powodowa zamieszkuje od 3 lat poza granicami kraju (L., Wielka Brytania) i nawet nie deklaruje, by zamierzała zmienić ów stan. W tej sytuacji uznać należy, że powód w żaden sposób nie wykazał (a nawet nie wskazał) by był zmuszony przez okoliczności do stałego zamieszkania w spornym lokalu, ani że sporne mieszkanie stało się potrzebne użyczającemu z powodów nieprzewidzianych w chwili zawarcia umowy, co ewentualnie mogłoby uzasadniać roszczenie o zwrot przedmiotu użyczenia.

Reasumując, skoro pozwana E. D. legitymuje się uprawnieniem do zajmowania spornego mieszkania, a takim uprawnieniem jest obowiązująca umowa użyczenia, to żądanie powoda nakazania pozwanej opróżnienia owego mieszkania nie mogło zostać uwzględnione. Stąd też Sąd, na podstawie wskazanego wyżej art. 222 § 1 kc, orzekł jak w pkt I wyroku.

O kosztach należało orzec po myśli art. 98 § 1 kpc, przy czym uwzględniając fakt, że wszystkie koszty procesu pozwanej (wynagrodzenie pełnomocnika z urzędu, wydatki co do zwrotu kosztów stawienia świadków) zostały poniesione tymczasowo ze środków budżetowych, Sąd, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28.07. 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. z 2010, Nr 90, poz.594) orzekł jak w pkt III wyroku. Wskazać należy bowiem, że zgodnie z w/w art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

Wreszcie, należało przyznać pełnomocnikowi pozwanej, ustanowionemu z urzędu, stosowne wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną pozwanej w toku procesu. Mając na uwadze treść art. 29 ust 1 ustawy z 26.05.1982 Prawo o adwokaturze oraz zgodnie z § 13 pkt 1 w zw. z § 4 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, należało orzec jak w pkt II wyroku.